

DANUTA STRZELECKA

ur. 1932; Niedzwica Kościelna



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, ulica Narutowicza

Narutowicza to był dobry adres

Narutowicza to były tak zwane „dobre adresy”. Z tym, że to się zaczynało przy obecnym Placu Wolności, dawniej Plac Bernardyński się nazywał, po Chopina, po Lipową. Tam były na ogół nowe kamienice, budowane w okresie albo tuż przed II wojną światową, albo już po wojnie bezpośrednio. To były bardzo ładne mieszkania. Zajmowane przez inteligentkie rodziny i tak zwaną „drobną burżuazję”, jak to później nas uczono w szkole. Tam mieszkali adwokaci, lekarze, bankowcy, urzędnicy państwowi, to jest taka średnia, i wyższa inteligencja. Tak by to można było określić. Ulica była kocimi łbami brukowana. Sklepy były dość ładne. Dość dużo było tych sklepów. Nie pamiętam, musiałabym sobie dobrze przypominać niektóre z nich. W każdym bądź razie papiernicze, spożywcze, kolonialne, mięsne.

Data i miejsce nagrania	2012-03-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"